

Sygn. akt XV GC upr 2053/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Danuta Jerzycka

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 600 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC upr 2053/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2014 roku strona powodowa (...) we W. domagała się od pozwanego T. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 1712,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi równowartość miesięcznych opłat abonamentowych z tytułu usług określonych w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, a świadczonych przez nią na rzecz pozwanego zgodnie z umową o współpracy. Pozwany nie zapłacił należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 23 września 2014 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że przed zawarciem umowy został wprowadzony w błąd przez pracownika strony powodowej, a jego celem było wyłącznie odzyskanie należności od swojego dłużnika. Zarzucił także, że nie potrafi obsługiwać komputera i nigdy nie korzystał z usług strony powodowej.

W odpowiedzi na sprzeciw (na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 roku) strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 września 2012 roku T. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (klient), zawarł umowę o współpracy z (...) we W. (...) S.A.). W tym samym dniu podpisany został też aneks, z którego wynikało, że miesięczna

opłata za przechowywanie i udostępnianie danych, o której mowa w cenniku usług dla pakietu O. została ustalona na kwotę 210 zł netto, a opłata aktywacyjna wyniosła 0 zł netto. Przedmiotem umowy były usługi świadczone na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Za przechowywanie i udostępnianie powierzonych danych oraz usługi wykonane dla klienta miał on uiszczać miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem, naliczaną za każdy miesiąc z dołu, przy czym w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy abonament naliczany miał być proporcjonalnie do ilości dni pozostałych do zakończenia miesiąca, licząc od daty zarejestrowania umowy w systemie (...) S.A. Wszelkie opłaty miały być dokonywane w oparciu o faktury VAT, których termin płatności wynosił 10 dni od daty wystawienia faktury. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i mogła być rozwiązana przez każdą ze stron w formie pisemnej (pod rygorem nieważności) z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego. (...) S.A. dopuściła możliwość rejestracji w systemie umowy przesłanej przez klienta w formie elektronicznej lub za pośrednictwem faksu. Do czasu przesłania oryginału umowy wraz z wszystkimi załącznikami klient miał możliwość korzystania z usług (...) S.A. wskazanych w cenniku wyłącznie w zakresie sprawdzania informacji gospodarczych o zobowiązaniach dłużników niebędących konsumentami, monitorowania tych podmiotów oraz korzystania z pieczęci prewencyjnej.

(dowód: bezsporne;

umowa o współpracy wraz z aneksem – k. 15-18 i 80-83)

Klient zawarł powyższą umowę o współpracy w celu odzyskania należności od swojego dłużnika.

(dowód: zeznania świadka S. M. z dnia 8.05.2015 roku [0:04-0:22])

W dniu 23 listopada 2012 roku klient zlecił M. K., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), odzyskanie należności od swojego dłużnika (... spółki z o.o. w M.) i udzielił jej pełnomocnictwa.

(dowód: zlecenie – k. 50;

pełnomocnictwo – k. 51)

Po zawarciu umowy (...) S.A. obciążyła klienta fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 kwietnia 2013 roku z terminem płatności w dniu 12 maja 2013 roku (do zapłaty pozostała kwota 257,30 zł),
- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 czerwca 2013 roku z terminem płatności w dniu 11 lipca 2013 roku,
- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 lipca 2013 roku z terminem płatności w dniu 11 sierpnia 2013 roku,
- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 sierpnia 2013 roku z terminem płatności w dniu 12 września 2013 roku,
- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 30 września 2013 roku z terminem płatności w dniu 11 października 2013 roku,
- (...) na kwotę 258,30 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 31 października 2013 roku z terminem płatności w dniu 14 listopada 2013 roku,
- (...) na kwotę 163,59 zł z tytułu opłaty za abonament za okres od dnia 1 do dnia 19 listopada 2013 roku z terminem płatności w dniu 12 grudnia 2013 roku.

(dowód: faktury VAT – k. 19-25)

W piśmie z dnia 2 lipca 2013 roku klient poinformował (...) S.A., że mimo upływu kilku miesięcy nie ma żadnych informacji na temat odzyskania swojego długu.

(dowód: pismo z dnia 2.07.2013 roku – k. 26)

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2013 roku klient otrzymał od M. K., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), notatkę zbiorczą, z której wynikało, że wysłano do dłużnika klienta wezwania do zapłaty. Z notatki wynikało również, że dłużnik unika kontaktu, a sprawa prawdopodobnie przedawniła się w dniu 15 lipca 2013 roku.

W tym samym dniu M. K. wystawiła fakturę VAT proforma, w której obciążyła klienta kwotą 755,90 zł z tytułu opłaty w sprawie (...) (405,90 zł) oraz noty obciążeniowej za wpis sądowy (350 zł) z terminem płatności w dniu 9 września 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

notatka zbiorcza – k. 27;

faktura – k. 52;

nota – k. 53)

W dalszej korespondencji klient ponawiał zapytania do (...) S.A. o kroki podjęte w celu odzyskania jego należności oraz przerwania biegu przedawnienia.

W odpowiedzi (...) S.A. informowała klienta, że w piśmie z dnia 26 sierpnia 2013 roku otrzymał szczegółową informację o działaniach podjętych przez M. K., prowadzącą działalność pod nazwą (...), a zawarta z (...) S.A. umowa o współpracy obejmowała jedynie przyjmowanie, przechowywanie i udostępnianie informacji gospodarczych.

(dowód: bezsporne;

korespondencja – k. 28-33 i 54)

W piśmie z dnia 8 września 2013 roku klient rozwiązał umowę o współpracy z (...) S.A.

(dowód: pismo z dnia 8.09.2013 roku z dowodem nadania – k. 49)

W piśmie z dnia 21 listopada 2013 roku (...) S.A. poinformowała klienta o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 19 listopada 2013 roku (z uwagi na niewywiązywanie się w terminie z opłat wynikających z umowy o współpracy).

(dowód: pismo z dnia 21.11.2013 roku – k. 34)

W piśmie z dnia 31 grudnia 2013 roku (...) S.A. wezwała klienta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: wezwanie z dnia 31.12.2013 roku z dowodem nadania – k. 35-38)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty opłat wynikających z łączącej strony umowy o współpracy.

W niniejszej sprawie właściwie bezsporny był sam fakt zawarcia przez strony umowy o współpracy, a co za tym idzie wynikający z niej obowiązek uiszczania przez pozwanego miesięcznych opłat z tytułu przechowywania i udostępniania powierzonych danych. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy pozwany zobowiązany był do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Na wstępie należy przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, żeby pozwany zobowiązany był do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Przede wszystkim należy wskazać, że strony łączyła wskazana w pozwie umowa o współpracy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obie strony podpisały tę umowę, co pozwany zresztą przyznał w sprzecznie od nakazu zapłaty. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że skoro pozwany rozwiązał ze stroną powodową umowę o współpracy (bez zachowania okresu wypowiedzenia), to niewątpliwie musiała być ona wcześniej zawarta.

Pozwany zarzucił przede wszystkim, że został wprowadzony w błąd przez pracownika strony powodowej (według pozwanego jego celem było jedynie odzyskanie należności od swojego dłużnika) i dlatego nie było podstaw do obciążenia go należnościami dochodzonymi pozwem.

W ocenie Sądu pozwany w żaden sposób nie wykazał powyższej okoliczności, a więc wprowadzenia go w błąd przez pracownika strony powodowej (a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie). Nie ulega przy tym wątpliwości, że celem (intencją) pozwanego rzeczywiście było odzyskanie należności od swojego dłużnika (co potwierdziła zresztą w swoich zeznaniach świadek S. M.). Niezależnie jednak od motywów zawarcia umowy (które w ocenie Sądu nie świadczą jeszcze o istnieniu błędu co do treści czynności prawnej) pozwany przede wszystkim nie udowodnił (a w istocie nawet nie próbował udowodnić), że uchylił się (w ustawowym rocznym terminie) od skutków ewentualnego błędu (pozwany nie zgłosił zresztą nawet takiego zarzutu).

Sam fakt podpisania (i obowiązywania) umowy nie oznaczał jednak jeszcze, że pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Należy w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że z dołączonej do pozwu umowy (wraz z aneksem) wynikało, że jej przedmiotem była współpraca stron w zakresie przechowywania i udostępniania powierzonych danych oraz wykonywania innych usług. Z tego tytułu pozwany zobowiązał się płacić stronie powodowej miesięczną opłatę w wysokości określonej aneksem. Tym samym niewątpliwie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było ustalenie, czy w okresach, za które pozwany został obciążony należnościami (wystawionymi przez stronę powodową fakturami VAT), strona powodowa przechowywała i udostępniała pozwanemu powierzone dane oraz wykonywała jakiegokolwiek inne usługi (innymi słowy czy pozwany faktycznie korzystał z systemu strony powodowej).

Trzeba w tym miejscu bowiem podkreślić, że w ocenie Sądu wskazane w umowie opłaty miesięczne nie miały charakteru abonamentu, a obowiązek ich zapłaty aktualizował się jedynie w przypadku faktycznego (aktywnego) korzystania przez pozwanego z systemu strony powodowej. Tym samym miesięczna opłata, do której uiszczania zobowiązał się w umowie pozwany, mogła być płatna jedynie w sytuacji, kiedy pozwany faktycznie zarejestrował się w systemie strony powodowej, umieścił tam przedmiotowe dane, które następnie strona powodowa przechowywała i udostępniała (ewentualnie wykonywała inne usługi). Nie ulega przy tym wątpliwości, że takie postanowienia umowne były w pełni dopuszczalne na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.) i nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przede wszystkim z treści umowy jasno wynikało, że wskazana w niej opłata miała być uiszczana przez pozwanego za każdy kolejny miesiąc faktycznego przechowywania i udostępniania przez stronę powodową danych umieszczonych przez pozwanego w systemie (lub wykonywania innych usług). Z treści tego postanowienia w żaden sposób nie wynika, żeby pozwany zobowiązał się do uiszczania tych opłat za samą tylko gotowość strony powodowej do przechowywania i udostępniania przedmiotowych danych oraz wykonywania innych usług, mimo że w umowie opłatę tę nazwano abonamentem. Nadanie bowiem określonej nazwy usłudze (opłacie) nie przesądza jeszcze o takim jej (abonamentowym) charakterze. Ponadto w umowie wyraźnie (i wprost) wskazano, że opłata miesięczna należy się za przechowywanie i udostępnianie danych oraz wykonywanie innych usług, czyli za faktyczne czynności (aktywność) strony powodowej i pozwanego. Skoro zatem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała (nie wynikało to ani z raportu z logowania, ani z zeznań świadka S. M.), żeby wykonywała jakiegokolwiek usługi na rzecz pozwanego oraz żeby pozwany jakiegokolwiek dane umieścił w systemie (i w sposób aktywny z nich korzystał), to żądane przez stronę powodową opłaty były tym samym nienależne i nieuzasadnione.

Strona powodowa twierdziła, że pozwany otrzymał kody niezbędne do pracy z bazą danych, oraz że pozwany korzystał z tej bazy. Na dowód tego strona powodowa przedłożyła raport z logowania, z którego wynikało, że w okresie objętym żądaniem pozwu system odnotował tylko jedno logowanie (w dniu 10 lipca 2013 roku). Jednocześnie z raportu tego wynikało także, że w ramach wskazanego wyżej logowania pozwany w sposób czynny (aktywny) także tylko jeden raz skorzystał z systemu (pobrał informację gospodarczą). Na okoliczność korzystania z systemu przez pozwanego strona powodowa zgłosiła także wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. M..

Pozwany kategorycznie zaprzeczył, aby kiedykolwiek korzystał z systemu strony powodowej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przedłożony przez stronę powodową raport z logowania (którego treść pozwany zakwestionował) wyraźnie rozróżniał samo zalogowanie się do systemu (które nie musiało łączyć się z żadną czynnością czy aktywnością) od faktycznego korzystania z tego systemu (polegającego na sprawdzaniu informacji o sobie lub innych podmiotach, pobieraniu informacji gospodarczych czy dodawaniu warunków monitorowania).

Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że przedłożony przez stronę powodową raport z logowania był co najwyżej dokumentem prywatnym w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie zaś z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym z dokumentem takim nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się bowiem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania

prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiściemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Tym samym treści zawarte w raporcie z logowania mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną (a pozwany kategorycznie zaprzeczył, jakoby korzystał z systemu strony powodowej). Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych, ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, ponieważ świadek S. M. nie miała żadnej szczegółowej wiedzy na temat korzystania z systemu przez konkretną osobę (w tym przypadku pozwanego), a jej zeznania ograniczyły się właściwie tylko do przekazania ogólnych wiadomości na temat działania systemu strony powodowej (świadek potwierdziła natomiast, że intencją pozwanego było odzyskanie należności od swojego dłużnika, o czym była już mowa wyżej).

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że stała opłata miesięczna została przez strony ustalona jako opłata za przechowywanie i udostępnianie przez stronę powodową danych (oraz wykonywanie innych usług), a więc za faktycznie podjęte działania pozwanego (w zakresie umieszczenia danych w systemie) i strony powodowej (przechowywanie danych i ich udostępnianie pozwanemu oraz ewentualne wykonywanie innych usług). Tym samym opłaty miesięczne przysługiwały stronie powodowej jedynie w przypadkach faktycznego korzystania przez pozwanego z udostępnionych mu baz danych (czego strona powodowa nie wykazała), a nie za samo stworzenie możliwości takiego korzystania.

Skoro zatem strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), żeby w okresie objętym żądaniem pozwu wykonywała na rzecz pozwanego jakiegokolwiek usługi (czynności) oraz żeby pozwany w sposób aktywny (czynny) korzystał z systemu strony powodowej w zakresie objętym przedmiotem umowy, to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z ksiąg podatkowych pozwanego (na okoliczność wykazania zaksięgowania faktur, a tym samym zasadności i uznania roszczenia strony powodowej), ponieważ dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W świetle bowiem wyżej wskazanych okoliczności w ocenie Sądu samo (ewentualne) zaksięgowanie faktur VAT przez pozwanego nie mogło dowieść zasadności roszczenia strony powodowej (wykonywania umowy i aktywnego korzystania z systemu), a tym bardziej uznania roszczenia przez pozwanego. Z tych samych względów na oddalenie zasługiwał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem stwierdzić, że skoro strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła dochodzonego roszczenia, to powództwo zasługiwało w całości na oddaleniu. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 6 k.c., a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).